

Zapłacimy więcej za Świątynię Opatrzności Bożej

14 maja 2016

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego będzie współprowadzić Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego, znajdujące się w Świątyni Opatrzności Bożej. To oznacza jeszcze większe wydatki na kosztowny koszmarek architektoniczny.

Olbrzymia świątynia, przez złośliwych nazywana wielką wyciskarką do cytryn, jeszcze za czasów rządów Platformy Obywatelskiej stała się symbolem finansowania przez państwo instytucji kościelnych.

Z przyczyn formalnych ani za czasów rządów SLD, ani PO nie można było finansować samej budowy kościoła, zatem środki przekazywane były właśnie na Muzeum – w sumie podatnicy wydali na nie w sumie ponad 60 mln zł, z czego dużą część stanowiły dotacje ministra kultury. Zarówno za czasów Bogdana Zdrojewskiego, jak i Małgorzata Omilanowska, a teraz PiS-owski minister Piotr Gliński nie żałowali publicznych pieniędzy na ośrodek; od wielu lat jest on na czele dotacji tego resortu.

Jak donosi “Gazeta Wyborcza”, w kwietniu za zamkniętymi drzwiami podpisano umowę pomiędzy resortem kultury a metropolitą warszawskim abp. Kazimierzem Nyczem. Muzeum przestaje być obiektem kościelnym, a MKiDN będzie go współprowadzić, a więc także finansować. Obiekt ma zostać otwarty dla zwiedzających w 2018 roku; ekspozycja jeszcze niedawno wyceniana była na 31 mln zł. W Muzeum mają się znaleźć m.in. odręczne listy, wymieniane pomiędzy Karolem Wojtyłą a Stefanem Wyszyńskim czy sutanny obydwu duchownych, a także wirtualne witryny, pokazujące sceny z życia papieża i prymasa.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu